

Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 4

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer cztery: Podejście historyczne, Psalm 4.

Modlimy się, Ojcze, abyśmy patrząc na tekst i starając się podejść do niego obiektywnie, modlili się do Pana, abyśmy w naszych sercach odpowiadali Tobie jako osobie, słuchali Cię i zwracali się do Ciebie. Pomóż nam wykonywać naszą pracę uczciwie i rzetelnie i chroń nas od obłudy.

Wszyscy bowiem mamy tendencję do przybierania twarzy, aby inni mogli ją zobaczyć, ale może to być nieautentyczne. Prosimy Cię, Panie, abyśmy byli uczciwi, autentyczni i przejrzyści przed Tobą, na chwałę Twojego imienia. Pomóż nam trzeźwo, poważnie i z radością myśleć o Twoim dobrym darze dla nas w Piśmie Świętym.

Prosimy o to w imię naszego błogosławionego Zbawiciela. Amen. No dobrze, wczoraj wprowadziliśmy ten kurs i różni się on od tego, co zwykle dostajemy w kościele.

W kościele zwykle otrzymujemy bezpośrednią teologię, bezpośrednie życie duchowe i zastosowanie. Na kursie seminaryjnym mamy już to za sobą. Abyśmy cokolwiek mówili o Bogu, mówili to autentycznie, tak aby było to dokładnie zgodne z Pismem.

Zatem celem kursu nie jest nauczanie teologii Psalmów ani życia duchowego zawartego w Psalmach, chociaż taki jest główny cel kursu. Nasze podejście polega raczej na tym, jak rozumiemy Psalmy, podchodzimy do nich, abyśmy je zrozumieli. Powiedzieliśmy, że jeśli nie wiesz, co oznacza tekst, nie wiesz, co on oznacza.

Próbujemy więc zrozumieć, co to oznacza i zastosować różne podejścia, abyśmy mogli być autentyczni w naszej interpretacji i zastosowaniu Psalmów w naszej teologii i naszym życiu duchowym. W trakcie kursu stosujemy różne podejścia do rozumienia Psalmów. Stosujemy podejście historyczne.

Uczyliśmy się tego wczoraj. Dzisiaj przyjrzymy się podejściu krytycznemu pod względem formy. Później przyjrzymy się innym podejściom, takim jak podejście liturgiczne, podejście retoryczne i podejście redakcyjne.

Wszystkie te różne sposoby patrzenia na tekst pomogły nam zrozumieć tekst i to, czego uczy nas o Bogu i o nas samych, jako że został napisany dla nas, jako sług Bożych. Wczoraj przyjrzeliliśmy się podejściu historycznemu i musieliśmy wykazać, że Dawid jest autorem przypisywanych mu Psalmów. 73 Psalmy przypisuje się Dawidowi.

Zwykle w środowisku akademickim zaprzecza się autorstwu Dawida. Zauważyliśmy, że w odniesieniu do twierdzeń Biblii wobec siebie w szkolnictwie wyższym panuje zasadniczy sceptycyzm, który opiera się na krytyce historycznej obejmującej podstawowy sceptycyzm wobec słowa Bożego. Myślę, że to fałszywe.

Myślę, że dane potwierdzają autorstwo Dawida. Próbowałem to uzasadnić i broniłem autorstwa Dawida. Jeśli autorem jest Dawid, to oko Psalmu jest królem.

Kiedy już to zrozumieliśmy, że to król przemawia i reprezentuje lud. Tak jak Kościół jest w Chrystusie, tak Izrael był w królu. Król był drzewem.

To były liście. Chrystus jest drzewem. Jesteśmy liśćmi na drzewie.

Jesteśmy nierozłączni. Zaczęliśmy dostrzegać, że gdy mowa o królu, Psalmi otwierają się. To księga hymnów królewskich.

Wzmianki o królu znajdujemy w całych Psalmach, nie tylko u Dawida, ale także u synów Koracha. Takie podejście pozwala nam zobaczyć Psalmi w ich prawdziwym świetle, którego przeciętny chrześcijanin nie widzi. Ponieważ krok po kroku to podstawowe podejście do tła historycznego Psalmów.

Zmienia więc nasze myślenie. Nagle kładziemy mocny fundament pod chrystologiczną interpretację Psalmów, ponieważ Jezus powiedział: „Mówią o nim”. Kiedy zdamy sobie sprawę, że mówią o królu, a on jest królem królów, wtedy nagle zaczynamy rozumieć, jak mówią o jego namiętnościach, cierpieniach i zmaganiach.

David przyjął na siebie każdą emocję, której doświadczyliśmy. Jest to oczekiwanie na Chrystusa, który wziął na siebie wszystkie nasze cierpienia i wszystkie nasze emocje. Nawet on na krzyżu czuł się opuszczony przez Boga, tak jak my w czasie naszego krzyżu.

Czujemy się opuszczeni przez Boga. Jest to powszechne ludzkie doświadczenie i Chrystus tego doświadczył. Był doświadczany pod każdym względem, tak jak my.

A kiedy nie znajdziemy natychmiastowej odpowiedzi na modlitwę, jesteśmy kuszeni do niewiary. Gdzie jest Bóg? I w tym momencie zmagamy się z naszą wiarą. Chrystus czuł także, że wziął na siebie wszystkie nasze cierpienia.

Był kuszony pod każdym względem. Byliśmy kuszeni, a on zwyciężył duchowo. W ten sposób pokazuje nam, jak możemy zwyciężyć duchowo.

Tak więc, gdy już przyjmujemy podejście historyczne do Psalmów, nagle wkraczamy w inny świat zrozumienia Psałterza. Znacznie lepiej rozumiemy naszego Zbawiciela i to, jak odnoszą się do nas Psalmi, ponieważ modlimy się nimi w Chrystusie, który był z

nami we wszystkich naszych cierpieniach i triumfach. Nasze podejście polegało zatem na szerszym spojrzeniu na tę koncepcję, a następnie zawężeniu jej do konkretnych Psalmów, aby ją zastosować.

Dlatego wczoraj przyjrzelśmy się temu szeroko, aby ustalić obszerną królewską interpretację Psalmu. I przeszliśmy cały Psałterz, patrząc na Króla. Powiedziałem, że jednym z dowodów na to, że chodzi o Króla, jest to, że nadaje integralność niektórym Psalmom, których normalnie nie rozumielibyśmy.

I dlatego wybrałem Psalm 4. I w tym miejscu dzisiaj jesteśmy. Zawężymy zakres i spojrzymy na jeden Psalm, a zrozumiemy. Przyjrzymy się temu.

To Psalm Dawida. A my spojrzymy na to z punktu widzenia Dawida, z punktu widzenia króla, ponieważ tak najlepiej można zrozumieć Psalm. Jesteśmy na stronie. Co to jest? 25 naszych notatek, Wykład 4. I za każdym razem, gdy zajmuję się poszczególnymi Psalmami, mam wstęp i podstawowy materiał pomocniczy, a następnie przechodzimy do samego Psalmu.

Tytułem wstępu, na górze strony jest napisane, że jest to część pierwsza, czyli strona 25. Następnie, na stronie 30, faktycznie zajmujemy się drugą częścią Psalmu, czyli ekspozycją. Następnie powiedziałem, że egzegeza wyprowadza Psalm zgodnie z zamierzeniami autora, ekspozycja jest częścią nauczyciela, który teraz przedstawia go w sposób, który, miejmy nadzieję, będzie dla ludzi zrozumiały.

Mówię więc o ekspozycji, choć zajmujemy się także egzegezą. Są od siebie nierozłączni. W porządku.

Tak więc, tytułem wstępu, mam przede wszystkim tłumaczenie, które znajduje się na stronie 25. Na stronie 26, w tym przypadku, po prostu dałem przedsmak historii interpretacji. Myślę, że często nie zdajemy sobie sprawy z historii Kościoła, że ten Psalm był rozważany w całej historii Kościoła przez 2000 lat.

Jesteśmy częścią tego Kościoła katolickiego, tego Kościoła powszechnego. Zbyt często jako Amerykanie i często wywodzący się z tradycji bardziej baptystycznej, nie jesteśmy świadomi naszej historii. Żyjemy na krawędzi czasu i tracimy głębię czasu.

Od czasu do czasu przytoczę wam, co powiedzieli ojcowie kościoła na temat Psalmów. Skomentowałem, że mam wyjątkowy przywilej napisania komentarza na temat Psalmów jako kultu chrześcijańskiego i Psalmów jako chrześcijańskiego lamentu wraz z moim dobrym przyjacielem, profesorem Houstonem, który jest historykiem i wykładowcą historii na Uniwersytecie Oksfordzkim. Naprawdę otworzył mi oczy na historię interpretacji.

Tak więc w tym komentarzu, który jest naprawdę wyjątkowy, mamy głos psalmisty i głos Kościoła. Moją odpowiedzialnością był głos psalmisty, a jego odpowiedzialnością był głos Kościoła. Zatem będę mówić o Janie Chryzostomie, co oznacza złote usta.

A największym teologiem, być może w historii Kościoła, był Augustyn, biskup Kartaginy w Hipponie. Potem, kiedy już o tym porozmawiamy, dotknij ich trochę, a teraz omówię historyczny kontekst psalmu. Trudność psalmu polega na tym, że psalmista znajduje się w kryzysie.

Król jest w kryzysie. Trudność psalmu jest tym, co jest kryzysem. Część z nich dotyczy zagadnień tłumaczeniowych.

W jakich więc kłopotach się znajduje? W ramach wstępu spróbuję zbadać sprawę, aby dowiedzieć się, na czym polega ten kryzys. Trzecią, czwartą rzeczą, na którą się tutaj skupię, jest to, że zawsze patrzymy na formę. Jaki to rodzaj psalmu? To wyprzedzanie tego, co będziemy robić później dzisiaj, czyli zrozumienie formy.

Potem coś o retoryce psalmu i to już jest osobny wykład. Jest to więc trochę antycypacja tych wykładów, które dotyczą krytyki formalnej i krytyki retorycznej. Wreszcie przejdziemy do wyłożenia psalmu.

W porządku. Najpierw tłumaczenie, potem tłumaczenie. Czytamy więc, że jest to Psalm Dawida na stronie 25.

Sugeruję, że dobrym pomysłem może być utworzenie strony osobno, aby można było na nią spojrzeć, gdy wejdziemy do ekspozycji. Odpowiedz mi, kiedy do Ciebie wołam, mój sprawiedliwy Boże, daj mi ulgę w mojej udręce. Zlituj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.

Jak długo? Oto unikalne tłumaczenie, które muszę uzasadnić. Jak długo wysoko urodzeni mężczyźni, prawie wszystkie angielskie wersje mówią po prostu mężczyźni, jak długo mężczyźni? To nie są zwykli mężczyźni.

To wysoko urodzeni. To jest przywództwo. To jest bogactwo.

Nie wierzę w papieży uczonych, ale wierzę także w ludzi w ławkach, którzy chcą trochę pokopać i zbadać Pismo Święte, tak jak Berejczycy, aby sprawdzić, czy to, co mówił Paweł, jest prawdą. Mam Państwu obowiązek wyjaśnić, na ile nas stać, na jakiej podstawie twierdzę, że są to ludzie wysoko urodzeni. Próbuję więc argumentować w tej sprawie, jeśli przejdiesz na stronę 32, aby bronić tłumaczenia, dlaczego doszedłem do takiego wniosku.

Nie wierzę w papieży uczonych. Uważam, że powinnaś wyłożyć karty na stół. Jestem protestantem i wszyscy możemy spojrzeć na dane i wyciągnąć wnioski.

W porządku. Więc teraz to się mówi, ja tam mówię, tłumacząc to przeciwko królowi, że ci ludzie zamieniają swoją chwałę w wstyd. Po pierwsze, jest to sprzeczne z Bogiem.

Słowo przetłumaczone jako wysoko urodzony. A dla nich jest to praca na poziomie seminarium. Podejrzewam, że tak wielu uczniów powinno znać hebrajski, a może nie.

Nie jest to konieczne. Hebrajskie słowo to bene ish . Wszyscy znacie bene b'rit lub myślę, że znacie trochę słowo bene.

Oznacza Bena takiego jak Ben-Gurion i tak dalej. To znaczy synu. Więc bene to liczba mnoga.

A więc bene. I wtedy ish jest ish . Mieliśmy wczoraj w Psalmie 1.1, błogosławiony ten człowiek.

Ale bene ish to coś innego niż po prostu ish . Stanowi to kontrast w stosunku do innego wyrażenia, jakim jest bene adam . Ish sama w sobie byłaby indywidualnością.

Adam jest jak ludzkość, ludzkość, ogólnie rzecz biorąc. Kiedy te słowa występują bene ish i bene adam , we wszystkich innych tłumaczeniach, rozróżnia się je. I zademonstruję, tak się składa, że używam tutaj ESV, które wiele osób uważa za najbardziej dosłowne.

Nie sądzę, że najbardziej dosłowne tłumaczenie jest najlepsze. Myślę, że najlepszym tłumaczeniem jest tłumaczenie na język ludu. Ale taka jest filozofia tłumaczenia.

Zwróć uwagę, jak tłumaczą te słowa. Oto to: wszystkie narody słuchają wszystkich mieszkańców świata, to jest z Psalmu 49.2, zarówno mali, jak i wysocy, bogaci i biedni. Niski to bene adam .

Haj jest korzyścią . Tam tłumaczą słowo, które mam tutaj w Psalmie 4, bene ish , tłumaczą je wysoko. NIV robi to samo.

Tłumaczą to jako wysokie i niskie. Można to więc zobaczyć w Psalmie 49.2. Teraz jest użyty trzy razy. Wezmę inny przykład.

Ci, to jest z Psalmu 62.9, ci o niskim stanie są tylko oddechem. Osoby posiadające wysoki majątek są złudzeniem. Najniższy stan to Bene Adam .

Najwyższym stanem jest benesz . Zatem w obu przypadkach jest tłumaczone jako wysokie lub w przeciwieństwie do pospolitego i niskiego. Zatem to właśnie oznacza to słowo.

I ma to największy sens w moim Psalmie. Mówię o wysoko urodzonych mężczyznach. Problem w tym, że wysoko urodzeni ludzie Dawida zamieniają jego chwałę w wstyd.

Nie tylko obracają Jego chwałę w wstyd, ale odwracają się od Boga. Jak długo będziesz kochać złudzenia i szukać fałszywych bogów? Teraz zaczynamy rozumieć kryzys. Jego przywódcy tracą do niego wiarę.

Zatem odwracają się od Niego i zamieniają Jego chwałę w wstyd. W ten sam sposób, kiedy my jesteśmy w kryzysie, tak jak oni przeżywają kryzys, kiedy idziemy gdzie indziej i nie ufamy już Jezusowi, zamieniamy Jego chwałę w wstyd. Kochamy złudzenie zamiast kochać Boga, który jest naszą prawdziwą nadzieją i naszym prawdziwym bezpieczeństwem.

Teraz zaczynamy rozumieć coś z kryzysu, ponieważ Dawid wymazuje odstępstwo we własnym przywództwie. Jak długo więc wy, wysoko urodzeni ludzie, będziecie obracać moją, króla, Dawida, moją chwałę w hańbę? Myślę, że przeciętny człowiek nie wyciąga zbyt wiele z Psalmów, ponieważ ich nie rozumie. Próbuje powiedzieć: cóż, kiedy moja chwała się odwróciła? Próbuje zinterpretować to jako moją chwałę w hańbę i nie rozumieją tego.

Ale nagle, kiedy zdacie sobie sprawę, że to król jest pełen chwały, oni odwracają jego chwałę jako syna Bożego, jako króla Bożego, odwracają się od niego. Odwracają się od króla i odwracają się od jego Boga, gdyż król i Bóg są nierozłączni. Dlatego odwracają się od Boga.

A jeśli odwróćcie się od Boga, to zrobicie, jest to nieuniknione. Pójdiesz do innego Boga, ponieważ jesteśmy śmiertelnikami i będziesz służyć jakiemuś panu. Będziesz służyć, zaufaj czemuś.

Większość ludzi odwraca się od Boga i ufa własnym pieniądzom lub czymkolwiek innym. Ale my wszyscy też wiemy, jak bardzo jesteśmy skończeni. Zatem ufamy czemuś i zaczynamy czemuś służyć.

Wszyscy to robimy. Zatem albo służycie temu, co nie jest Bogiem, a wielu służy mamonie, jak powiedział Jezus, nie możecie służyć Bogu i mamonie. Są niekompatybilni.

To zupełnie dwie różne rzeczy. Zatem odwracają się od Boga, szukając fałszywych bogów. A w ich świecie, oczywiście, fałszywym Bogiem jest Baal, Bóg deszczu i burzy.

Dlatego zwracają się do tego Boga. Myślę, że widać, jak ważna jest ta interpretacja historyczna, ponieważ nagle zrozumiemy, kim jest Baal i co to znaczy obracać jego

chwałę w wstyd, a następnie szukać fałszywych bogów. Ale tam również widać znaczenie tłumaczenia.

Bo jeśli jest szlachetnie urodzony, to sprawia zupełnie inne wrażenie. To jest jego przywództwo. To jest jego gabinet.

To są jego doradcy. I to jest przywództwo kraju, prorocy, kapłani i tak dalej. Idą gdzie indziej, bo stracili wiarę w Króla i wiarę w Boga.

W tym momencie w Izraelu panuje prawdziwy kryzys. Ten sam kryzys, przed którym stoimy, kiedy Jezus jest na krzyżu i mówi: Mój Boże, gdzie jesteś? Dlaczego mnie porzuciłeś? To kryzys, przez który przechodzimy. Zatem zamierza spróbować przywrócić ich zaufanie do tego psalmu.

A więc zaczyna się od powiedzenia i ma siedem imperatywów. Wiedz, że Ja Jestem, oddzielił dla siebie pobożnego. Jestem, wysłucha mnie, kiedy do Niego zawołam.

Drżycie i nie grzeszcie. Kiedy leżycie na łóżkach i rozmawiacie z wysoko urodzonymi przywódcami, badajcie swoje serca i milczcie. Ofiarujcie ofiary sprawiedliwych i ufajcie Ja Jestem.

Następnie cytuję ludzi. Wielu twierdzi, że i tutaj znowu tłumaczenie może działać w obie strony. Można by to przetłumaczyć, gdyby ktoś pokazał nam dobro, co wzbudziłoby pewne wątpliwości, ale myślę, że należy to przetłumaczyć.

A tego nie mogę udowodnić. To realna opcja, która moim zdaniem jest lepsza. Wszystko to pokazałoby nam dobro.

Niech światło Twojego Oblicza świeci na nas, Ja Jestem. Tak twierdzi wielu. Teraz Król mówi, napełnij moje serce wielką radością, gdy będzie obfitować zboże i młode wino.

Teraz mam kolejne krytyczne sedno sprawy. Nazywamy to *crux interpretum*, interpretacją krytyczną, która wpływa na całe znaczenie mojego psalmu. Czy to znaczy, że napełni moje serce większą radością, niż wtedy, gdy obfituje zboże i młode wino? Czy to oznacza, że jest to ESV bardziej niż wtedy, gdy obfituje w zboże i młode wino lub gdy obfituje w zboże i młode wino? To coś zupełnie innego.

Szuka czegoś innego niż zboże i młode wino. Pragnie czegoś, co napełni go większą radością niż zboże i młode wino. A może zboże i młode wino napełnią go radością? To duża różnica.

Muszę więc bronić tego tłumaczenia przed NIV. Zatem jeszcze raz włączę się w dyskusję. To jest na stronie 35, gdzie omawiamy różnicę między nimi.

Można to było zobaczyć na środku strony, którą robię przez Króla na żniwa. Tłumaczę napełnienie i moje serce i radość i kiedy dosłownie od czasu, nie więcej niż kiedy. Tempo oznacza w literaturze naukowej łaskawy sposób powiedzenia: jeśli nie masz nic przeciwko, mogę się z tobą różnić.

Mówimy więc tempo łacińskie. Jak więc mam o tym zdecydować? To zestawienie, zwykle to, hebrajski tutaj jest, nie podałem ci, ale to me'im to hebrajski. Zwykle „ja” byłoby bardziej porównywalne niż normalne.

Ale w przypadku ośmiu czas, w ośmiu innych przypadkach, zawsze oznacza od czasu, kiedy. Właśnie o to argumentuję. Me'id gdzie indziej jest zawsze tymczasowe, nigdy porównawcze.

Daję ci kilka wersetów. Min sama w sobie po simchah , radość ma sens doczesny w Księdze Powtórzonego Prawa. Jeśli min jest względne, to nie ma powodu do dawanej radości i tak dalej.

Najważniejsze jest to, że to zestawienie gdzie indziej zawsze oznacza kiedy. To normalna interpretacja. Nie znam żadnych wyjątków od tej kombinacji terminów.

Kiedy masz do czynienia z tym, dochodzi do hebrajskiego i czegoś głębszego niż to, co wiemy, poza podstawowym tłem takiego kursu. Więc przetłumaczyłem to, napełnij moje serce, i ten imperatyw wypełnienia, to kwestia gramatyki hebrajskiej. Tak właśnie się stało ze mną.

Powiem ci prawdę. Stało się tak, że zaczynałem od chęci bycia teologiem. Uświadomiłam sobie, że wszystko, co wiem o Bogu, zawdzięczam słowom.

Wierzyłem w objawienie Pisma Świętego. Zdałem sobie więc sprawę, że aby być autentycznym teologiem, muszę wiedzieć, co znaczą słowa i jakie znaczenie ma język. Właśnie dlatego ukończyłem studia z greki i Nowego Testamentu oraz hebrajskiego i Starego Testamentu.

To było dla mnie fundamentalne. Dlatego rozumiałem, że cała teologia opiera się na słowach. Jeśli zamierzasz zajmować się teologią dokładną, musisz wiedzieć, jak rozumieć słowa.

Uczysz się rozumieć kolokacje, w których słowa pasują do siebie. Na przykład, jeśli chcesz wiedzieć, co oznacza motyl, mówię, nie studiuj mała. Nie uczysz się latać.

Nie masz pojęcia, czym jest motyl. Chcesz uczyć się ananasa. Nie studiujesz sosny i jabłka.

To kolokacja. To samo jest tutaj ze mną . To kolokacja.

Musicie się tego razem uczyć, żeby zrobić to dobrze. Dobra. Wszyscy znowu zaczęliście mówić po hebrajsku.

Mam nadzieję, że nadal jesteś nad wodą i jeszcze cię nie utopiłem, ale oto jesteśmy. Ale nie wiem, jak inaczej to zrobić, ale bądź szczery i autentyczny w tym, co robię. Więc oraj ze mną trochę.

Nie orzę płytko. W pewnym sensie oram głęboko. Czasem musisz trochę popracować, żeby ze mną zostać.

Robię co mogę. Dobra. Napełnij moje serce wielką radością, gdy obfituje ich zboże i młode wino.

Położę się i spokojnie zasnę. I tutaj moje tłumaczenie nie było dobre. Powinno być, dla ciebie jestem, spraw, żebym mieszkał bezpiecznie.

Myślę, że chce zamieszkać w części, w której jestem bezpieczna i bezpieczna. Ale to nie jest kluczowa interpretacja psalmu. Zaczęliśmy już trochę rozumieć psalm w samym tłumaczeniu.

Myślę, że już zaczynasz widzieć, że kiedy zaczynamy rozumieć historyczne podejście do psalmu, nadajemy temu psalmowi zupełnie inne spojrzenie. Podam ci tylko kilku ojców kościoła. To jest Jan Chryzostom, od 347 do 407.

I to wybrałem z Jima Houstona, materiału profesora Houstona. Ale on przechodzi przez całą historię Kościoła i to, co powiedzieli ojcowie kościoła. I nagle odkrywacie, że mamy wielkie dziedzictwo w Kościele, wielkie dziedzictwo w Kościele powszechnym.

Mówi, że mamy zarówno intymność, jak i zaufanie do Boga. I on tutaj komentuje swoją prawość. Zastanówmy się zatem, jak rozmawiać z Bogiem.

Nie potrzeba żadnego pośrednika, żadnych umiejętności oratorskich, wystarczy pokorne, ciche i ufne serce. Ale tylko sposoby i rzeczy tego świata będą nas oddzielać od Jego opatrnościowej opieki. A oto Augustyn, jak głośno, widzisz, to jest to, co lubię w Augustynie.

Nie mówi o Bogu. Rozmawia z Bogiem. Uczy teologii poprzez modlitwę.

Jak głośno wołałem do Ciebie, mój Boże, czytając Psalm Davida, pieśni pełne wiary, wybuchy pobożności, w których nie było miejsca na tchnienie pychy. Jak głośno zacząłem wołać do Ciebie w tych Psalmach, jak bardzo rozpałała mnie ich miłość do

Ciebie i jak bardzo chciałem je recytować całemu światu, gdybym tylko mógł jako lekarstwo na ludzką pychę. To z jego zeznań.

A potem , w szczególności cytując Psalm 4, wyrażający etapy jego dotychczasowych doświadczeń życiowych, wszystko to znalazło ujście, mówi profesor Houston. Och, to jest cytat z Augustyna. Wszystko to znalazło ujście w moich oczach i głosie.

Kiedy wasz dobry duch zwrócił się do nas i zapytał: jak długo będziecie ludźmi o ciężkim sercu? Po co kochać pustkę i gonić za kłamstwami? Z pewnością bardziej kochałam pustkę niż pogoń za kłamstwem. A Ty, Panie, już uwielbiłeś swego Świętego, wskrzeszając go z martwych i kładąc po swojej prawicy. Mamy wspaniałe dziedzictwo i możesz docenić tych ojców kościoła, którzy w swoich czasach prowadzili Kościół w trudnych chwilach.

Problem polegał na tym, jaki jest kontekst historyczny, o którym już mówiłem? Kontekst historyczny jest taki, że jego przywódcy tracą do niego wiarę. Król i Bóg są nierozłączni, tak jak nierozłączni są Jezus Chrystus i prawdziwy i żywy Bóg. Jeśli odrzucisz jednego, kto czci syna, czci ojca.

Jeśli kochasz ojca, pokochasz syna. Są nierozłączni. Jaki zatem jest kryzys? Dlaczego od niego uciekają? Sugeruję, że kryzys to przede wszystkim susza.

Tak jest i staram się to argumentować. Nie ma deszczu. Nie ma żniw.

Nie ma nowego wina. Nie ma pszenicy, nie ma pożyczek. To susza.

Myślę, że to jest kryzys. Zwróć uwagę na to, co mówią, jaka jest ich modlitwa. Wnioskuje to z części Psalmu zawierającej prośby.

Wielu prosi, aby ten okazał nam dobro. Niech światło Twojego oblicza świeci nad nami, jestem. Napełnij moje serce wielką radością, gdy ich zboże i młode wino, gdy król przemawia w imieniu ludu, aby mieli co jeść.

Pytanie zatem brzmi: czym jest to dobro? Modlą się, aby ten okazał nam dobro. To przymiotnik, przymiotnik merytoryczny . To coś zastępuje.

Jakiego dobra proszą? Dobro może gdzie indziej odnosić się do deszczu i żniw. Po raz kolejny próbowałem to wykazać. Psalm 85.12, to jest na górze strony 80.27. Oto, co mówią.

Zaprawdę, Pan da nam to, co dobre, a nasza ziemia wyda swój plon. Przez następną godzinę będę mówił o poezji i paralelizmie. W takim przypadku dwuznaczności co do dobra, można zrozumieć jego znaczenie na podstawie powstałego porównania.

Zatem dobro jest, jak sędzę, produktem ziemi. Zatem Pan da nam to, co dobre. A co jest dobre? Nasza ziemia wyda swój plon.

Tylko oczekiwanie. Widzisz, pomocne będzie, gdy wejdziemy w formę, która jest częściowo poezją, zrozumieć, jak czytać poezję, ponieważ werset B, drugi wers rozwija werset A. Zatem, idą one razem, widzicie, przede wszystkim ostateczną przyczyną jest Pan.

Bezpośrednią przyczyną jest ziemia. Ostateczną przyczyną dobra jest Bóg, ale czyni to poprzez ziemię. Tak więc, kiedy nauczysz się czytać Psalmy i poezję, zaczniesz ciąć je znacznie ostrzejszym nożem i zaczniesz odpowiednio medytować nad każdym wersem i tym, jak są one ze sobą powiązane.

Kiedy zacniemy rozumieć poezję hebrajską, z pewnością pogłębimy twoje medytacje i studiowanie Biblii. Ale porównanie pokazuje, że każdy, kto zajmuje się poezją, od razu wiedziałby, że to dobro jest produktem tej ziemi. Cóż, pozwól mi wziąć jeszcze jeden.

Nie zrobili tego, to jest od Jeremiasza. Nie mówili sobie: bójmy się Pana, Boga naszego, który w porze deszczowej daje jesienne i wiosenne deszcze i który zapewnia nam regularne tygodnie żniw. Twoje złe postępowanie powstrzymało je od tego.

Twoje grzechy pozbawiły Cię dobra. Myślę, że widać wyraźnie, że mówi o deszczu i żniwach. Dlatego rozumiem, że kiedy ludzie mówią, kto okaże nam dobro, proszą o deszcze i zbiory.

To niekoniecznie musi, ale nie wiedziałbym tego koniecznie, gdyby nie jego modlitwa, która podąża za ludźmi, modlą się wszyscy, aby ktoś pokazał nam deszcz i plony. I mówi: Napętnij moje serce radością wielką, gdy będzie u nich obfitość zboża i młodego wina. Myślę, że mam solidne podstawy, aby zgłosić tutaj problem.

Jest susza. Brakuje deszczu. To prawdziwy kryzys.

Jak wszyscy wiedzą, kiedy nie ma deszczu, zwłaszcza w tej gospodarce, w tej gospodarce rolnej, co roku życie i przetrwanie zależą od zbiorów. A kiedy przez rok nie będzie deszczu, są w poważnych tarapatach. Kraj i naród są w tym momencie w poważnych tarapatach.

To pierwsza część kryzysu, czyli susza. Więc próbowałem to argumentować, argument. Po pierwsze, w tym Psalmie nie ma wzmianki o wrogu, co jest wyjątkowe.

Jest 50 psalmów lamentacyjnych. 47 wspomina o wrogu, a trzech nie wspomina o wrogu. Jest coś jeszcze.

To jest jeden z trzech. Nie jest, nie ma wroga najeżdżającego tę ziemię. W każdym razie nikt nie próbuje obalić wroga z zewnątrz.

O tym nie wspomina. Powiedziałem, że dobro pojawia się gdzie indziej jako metonimia. Oznacza to, że jeden rzeczownik odpowiada drugiemu i należy go wypełnić w przypadku deszczu i żniw.

I starałem się to pokazać. Potem mówi: „No cóż, tak by było” i napętnia moje serce radością, gdy obfituje zboże i młode wino. I argumentowałem tę sprawę.

Pasowałoby to zatem do czwartej modlitwy Salomona. Salomonie, zwróć uwagę na imiona Salomona w jego imionach, kiedy buduje świątynię, wymienia siedem kryzysów. Kiedy ludzie przychodzili do świątyni w sytuacjach kryzysowych, takich jak wojna.

A jednym z nich jest głód, kiedy wszyscy ludzie zbierają się i modlą o deszcz i urodzaje. Zatem, mówi, jest to modlitwa Salomona podczas poświęcenia świątyni. Kiedy niebiosa się zamkną i nie będzie deszczu, w tym przypadku dlatego, że zgrzeszyli przeciwko tobie i modlą się w tym miejscu, wyznają Twoje imię i odwracają się od swoich grzechów, gdy ich dotykasz.

Następnie wysłuchaj w niebie i przebacz grzech swojej służby i swojego ludu. Naucz ich bowiem dobrej drogi, jaką powinni postępować, i ześlij deszcz na twoją ziemię, którą dałeś swojemu ludowi w dziedzictwo. Tak więc ten Psalm nie sugeruje, że istnieje grzech, ale pokazuje, że przychodzisz do świątyni w czasie kryzysu suszy i przychodzisz po deszcz.

To jest pierwszy kryzys, ale nadchodzi drugi kryzys. Kryzys polega na tym, że król jest odpowiedzialny za deszcz. Rozumiem to z tła historycznego.

Zostało to rozwinięte przez Johna Eatona w jego Kingship and the Psalms. Podaję wam dwa cytaty, jeden z Asurbanipala w Syrii. To jedna z dobrych rzeczy w dzisiejszej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Ludzie wiedzą, gdzie jest Irak i zaczynają wiedzieć, gdzie jest Iran. To znaczy, ten świat był kiedyś moim uczniom zupełnie nieznany. Teraz każdy zna ten świat.

Więc kiedy mówię o Iraku, to jest północna część, czytacie o Mosulu, to jest Asyria. Kiedy czytasz o Bagdadzie, masz na myśli Babilon i aż do Basry. Tak więc teraz, w każdym razie, wszyscy byli razem, byli częścią Syrii.

Asurbanipal, król Asyrii, zauważa, czym się przechwala, odkąd zasiadłem na tronie mojego ojca, mój przodek, Adad, który w ich mitologii był bogiem burzy, spuszczał

swoje ulewy. I Aar, który jest podwodnym bogiem źródeł i tak dalej. I Aar otworzył swoje źródła.

Lasy rozrosły się obficie. I przypisuje obfitość ziemi temu, że bogowie go obdarzyli. Odkąd zasiadł na tronie, bóg burzy obdarzył ich deszczem, a bóg podwodny dał im wodę.

A to dlatego, że jestem królem. To jego przechwałka. Albo znowu, oto faraon.

Teraz faraon jest bogiem. To ja wyprodukowałem ziarno, ponieważ byłem ukochany przez boga zboża, to znaczy Amona. Za moich lat nikt nie był głodny.

Dlatego przechwala się, że to ja wyprodukowałem ziarno, bo ukochał mnie bóg zboża. To samo dotyczy religii pogańskiej. To jest król Izraela, prawdziwy król.

I nie ma deszczu, a on ma kłopoty. I dlatego jest to powszechne. Jak długo, wysoko urodzeni, będziecie obracać moją chwałę w hańbę? Jak długo będziesz kochać złudzenia i szukać fałszywych bogów? A fałszywymi bogami są Baal, bóg burzy, który rozpędził chmury po niebie i pozwolił, aby jego głos był słyszalny wśród grzmotów.

Był więc bogiem burzy. Jest przedstawiany jako trzymający w prawej ręce zakrzywioną włócznię, która oznacza błyskawicę, i dużą maczugę w lewej ręce, która reprezentuje grzmot. Odwracają się teraz od prawdziwego Boga do Baala.

To była dla nich alternatywa, zamiast polegać na Bogu. Swoją drogą jeszcze do tego wróć. Dlatego właśnie mówię, że jest to drugi kryzys.

Król na starożytnym Bliskim Wschodzie był niczym szaman w religiach indyjskich i to on był odpowiedzialny za deszcz. Oto więc prawdziwy król odpowiedzialny za deszcz, a deszczu nie ma. Na tym polega kryzys.

Nazywają to kwestionowaniem jego królestwa. Trzeci kryzys polega na tym, że król na tym świecie miał mieć moc w modlitwie. Oto faraon, wszystko, co wyszło z ust Jego Królewskiej Mości, jego ojciec, Bóg Amon, ziarno, które Bóg sprawia, że urzeczywistnia się tu i tam.

Innymi słowy, religię egipską można było nazwać i twierdzić. Natychmiastowa odpowiedź. Gdy tylko się pomodłę, otrzymuję odpowiedź.

Niektórzy powiedzieliby, że mieli dość wiary. Jezus modlił się i nie otrzymał odpowiedzi od razu. To zła teologia.

To po prostu nieprawda. Zawsze istnieje przepaść pomiędzy cnotą a jej nagrodami. Zawsze jest luka.

Powinna być luka. Ja tylko to skomentuję. Widzisz, gdyby Bóg natychmiast nagroził cnotę, zniszczyłoby to nas duchowo.

Posługiwalibyśmy się Bogiem. Jesteśmy aż tak samolubni. Byłby dzinem w lampie Alladyna.

To jest to czego chcę. To mnie ratuje. Dlatego opóźnia to i robi przerwy.

Nie zniszczy nas więc mieszanie moralności i prawdziwej wiary z przyjemnością. Posługiwalibyśmy się Bogiem dla własnej przyjemności i mylilibyśmy moralność z przyjemnością, gdybyśmy ją mieli od razu. Więc co on robi? Rozdziela to.

I co robimy? Chlubimy się nie tylko naszym usprawiedliwieniem, chlubimy się naszymi cierpieniami, ponieważ wiemy, że nasze cierpienia wydadzą cnotę, cierpliwość i nadzieję, która nie zostanie zawstydzona. A dzięki przerwie w przechodzeniu przez te czasy rozwijamy się duchowo i nie ulegamy zniszczeniu. Dlatego odpowiedzi nie otrzymamy od razu.

Jezus przeszedł przez to razem z nami. Nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A posłuszeństwa uczymy się czasami poprzez kryzysy związane z niewysłuchanymi modlitwami.

Rozwijaj nasze życie duchowe. Ale wtedy możemy być pewni, że nie zostaniemy zawstydzeni. I chociaż ten psalm zakończy się brakiem odpowiedzi na modlitwę, wiemy, że została wysłuchana.

Jest to w kanonie Pisma Świętego, ale ma na celu nasze zbudowanie, aby nauczyć nas życia wiarą i doktryn o Bogu i doktryn o nas samych. A oto król asyryjski. Jego modlitwa zostanie dobrze przyjęta przez Boga.

Kiedy więc mówią, on mówi, jak długo oznacza to narastanie kryzysu, który trwa już od jakiegoś czasu. To jest ukryte w słowach. Jak długo? Mamy więc do czynienia z krytyczną sytuacją, w której modlitwa królewska pozostaje bez odpowiedzi i nie może być kontynuowana.

CS Lewis w swojej powieści „Dopóki wszyscy mamy twarze”, która jest jego ostatnią powieścią, opisuje w swoich obrazach krytyczną sytuację, aby ją zrozumieć, w starożytnym królestwie, które stworzył z gnomów. Kiedy deszcz ustanie i głód zagraża jego królestwu, rządy króla są zagrożone. Więc co on robi? To czas najwyższego poświęcenia.

Arcykapłan wzywa jego ulubioną najmłodszą córkę, Psyche, do złożenia ofiary w celu łagodzenia gniewu bogów. Ta pogańska reakcja jest przeciwieństwem reakcji

psalmisty, który jest poddawany próbie, aby pomimo katastrofalnej suszy całkowicie zaufać Stwórcy, Ja Jestem. Nie zamierza ofiarować swego pierworodnego syna.

Po prostu zamierza zaufać Bogu i Jego słowu i nie próbować uspokoić rozgniewanego Boga. Tego właśnie uczy Lewis. Takie jest doświadczenie Jezusa.

Uratował innych. Powiedzieli, że nie może się uratować. On jest królem Izraela.

Niech zejdzie z krzyża, a uwierzemy w Niego. Ufa Bogu. Niech Bóg go teraz wybawi, jeśli ma w nim upodobanie, bo powiedział: Jestem synem Bożym.

Tak go przetestowali. Ale przeszedł przez ten kryzys aż do śmierci. Następnie wyszedł ze śmierci i triumfalnie ją pokonał.

To jest ewangelia. To prawdziwa terapia. To jest prawdziwe uzdrowienie, kiedy to zrozumiesz.

Dobra. Na tym polega kryzys psalmu. Teraz myślę, że widać, dlaczego pisanie Przysłów zajęło mi 30 lat.

W porządku. Cóż, nie wiem, jak inaczej to zrobić, ale spojrzeć na to słowo po słowie i naprawdę się w to zagłębić. W porządku.

Formę, widzieliśmy już jej poezję. Porozmawiamy o paralelizmie, lapidarności i konkretnym obrazowaniu. Forma tego psalmu jest lamentem lub prośbą.

Tego rodzaju psalmy mają różne motywy. Jednym z nich jest adres do Boga, mojego sprawiedliwego Boga. W tym przypadku prośba wprowadzająca, lament.

Lament polega na tym, że obracam moją chwałę w wstyd, zwracając się do innych bogów. Jak przywraca wiarę w siedem napomnień skierowanych do odstępców? Następnie następuje jego prośba do ludzi o łaskę i żniwa. Następnie pod koniec psalmu faktycznie oddaje chwałę Bogu, kładąc się natychmiast spać w czasie kryzysu, nie martwiąc się już ani nie zamartwiając.

Odnacza się pokojem dzięki wierze w psalm. Tak to się kończy. Jeśli chodzi o retorykę, zostawmy ją w tym miejscu.

Oto jak rozwija się psalm. Istnieje indeks górny dotyczący tej kompozycji, który określa jej gatunek i autora. Jest skierowana przede wszystkim do Boga.

Następnie w wersecie drugim, do wysoko urodzonych i od drugiego do piątego, a następnie wraca i ponownie zwraca się do Boga. Ale tym razem pod imieniem przymierza „Ja Jestem”, ale zaczyna się od zwrócenia się do Elohima, Boga. Jego

wstępna prośba jest następująca: w punkcie 1.B.1 prosi Boga, aby odpowiedział na jego modlitwę, okazał mu łaskę, wysłuchał go i przyniósł ulgę w ucisku.

Zwracając się do wysoko urodzonych, karci ich i daje im pierwsze napomnienie. Nagana jest taka, że są niewierni królowi i Bogu, i prawdziwemu Bogu. Pierwszą jego radą dla nich jest: poznajcie swego króla.

Wiedz, że Bóg mnie oddzielił. Poznaj swojego króla. Nie trać wiary w swojego króla w czasie kryzysu.

Poznaj swojego króla. Następnie ma jeszcze sześć napomnień, które łączą się w pary. Drżycie i nie grzeszcie.

Być cicho. A tak byłoby lepiej, przeszukajcie swoje serca. Ofiarujcie ofiary prawości i ufajcie Ja Jestem.

Trzecia część to prośba do prośby „Ja Jestem”. Jest to przez lud w imię łaski Bożej i przez króla dla radości i całorocznych żniw. Następnie w zaufaniu i pośrednio z pochwałą król idzie spać.

Wczoraj argumentowałem, że dyrektorem muzycznym, który znajduje się na początku Psalmu 5, jest dopisek do Psalmu 4. Innymi słowy, ta modlitwa jest teraz przekazana Kościołowi, aby śpiewał Lud Boży. Może więc stać się naszą modlitwą. Zatem dla reżysera muzycznego niezwykle ważny jest postscriptum.

To nie tylko król, ale on dał to ludziom. Więc wszyscy śpiewają to z królem, a my śpiewamy to wszystko razem z Chrystusem. Ale dzisiaj nie żyjemy w fizycznym królestwie.

Żyjemy w duchowym królestwie i modlimy się o nasze duchowe panowanie. Daje nam nadzieję w czasie suszy. Pomyśl o tym.

Nie popadajmy w rozpacz. No dobrze, przyjrzyjmy się psalmowi bliżej. Przyjrzyjmy się zatem ekspozycji.

Po pierwsze, indeks górny jest autorstwa króla. Prawie wszystkie nauki ją odrzucają. Ale kiedy zrozumiemy, że są to ludzie wysoko urodzeni, nie chodzi tylko o każdego człowieka, od którego odchodzą i obracają jego chwałę w wstyd.

Po drugie, ma charakterystyczną chwałę. Wiedźcie, że Pan wyróżnił mnie szczególną chwałą. To mogłoby dotyczyć każdego, ale on ma szczególną łaskę w modlitwie.

Solidaryzuje się korporacyjnie z ludźmi. Mówią, że wszystko, co można pokazać, jest dobre. A potem w solidarności z nimi mówi: napętnij moje serce.

Więc pracuje ze swoimi ludźmi. Idą razem. Widać, że to solidarność korporacyjna.

Nie ma powodu kwestionować jego autorstwa. Nie znam żadnego powodu. Jednak jest to powszechnie oznaczane i umarło.

Nie mogłem uczyć na uniwersytecie, ponieważ to kwestionowali. To zamknięty umysł. To niesamowite.

W porządku. Przede wszystkim zwrócić się do Boga z prośbami wprowadzającymi. Tutaj powinienem się lepiej postarać.

To jest odpowiedź dla mnie, kiedy dzwonię. To właściwie trzy prośby. Jedna to odpowiedź.

Drugie to ulga. A trzecia to bądź łaskawy. Istnieją dwa główne słowa określające Boga.

Próbuję przekazać ci podstawowe słownictwo. Bóg, Elohim mówi o Bogu w Jego transcendencji. To właśnie odróżnia Boga od ludzkości, jego wieczna moc i jego nieprzekazywalne atrybuty.

On jest wieczny. Jest asem. To znaczy, że jest od siebie.

Nie jest pochodną. Nie jest od niczego zależny. Nikt nie urodził Boga.

Bóg jest. Jest więc transcendentny, wszechpotężny, z którego wywodzi się wszystko inne. On jest twórcą.

To jest Bóg. Innym słowem określającym Boga jest Jahwe, co oznacza „jestem”. To jego imię przymierza.

To jest jego osobiste imię. W ten sposób odnosi się do swoich ludzi. On jest Bogiem Izraela i ma na imię Ja Jestem.

Kiedy więc Mojżesz mówi: kim jest Bóg, którego czcimy? Mówi Jestem, Kim Jestem. Zatem Jahwe oznacza „Ja Jestem”. Zwykle to tłumaczę, ponieważ Jahwe nie ma żadnego znaczenia dla przeciętnego człowieka, ale Ja Jestem.

On jest wielkim Ja Jestem. Rozumiemy to. I jeszcze do tego wrócę.

A co się stało w Izraelu, czy przestali używać jego imienia: Ja Jestem. Kiedyś wzywano imienia Jahwe. Oddawali cześć w imieniu Jahwe.

Czy możesz sobie wyobrazić, co by było, gdybyś nagle zamiast wzywać Jahwe, wzywałbyś Jezusa Chrystusa, zamiast modlić się w imieniu Jahwe, modlił się w imieniu Jezusa Chrystusa? Byłaby to niezwykle radykalna zmiana. Zatem to, co wydarzyło się w okresie międzytestamentowym, zamiast mówić „Jahwe”, zawsze mówiło „Pan”.

Używali tytułu i modlili się w imieniu Pana. To ułatwiło przejście, ponieważ on jest Panem Jezusem Chrystusem. Tak więc, jeśli masz w Liście do Rzymian, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, u Joela, będzie to ten, kto wzywa imienia Jahwe.

I jest to jeden z najmocniejszych argumentów na rzecz boskości Jezusa Chrystusa. Tak że teraz Pan Jahwe jest Chrystusem. Ale teraz wiemy pełniej, że Bóg jest Trójcą.

Oni o tym nie wiedzieli w Starym Testamencie, ale my tak. A teraz wiemy, że ojciec chce być poznany przez syna. Chce, aby apostołowie głosili w imieniu Jezusa Chrystusa.

Modlili się w imię Jezusa Chrystusa. A kiedy słucham wielu kazań w kościołach ewangelickich, mówią o Bogu, ale nie mówią o Jezusie Chrystusie. I nie czcimy Boga, jeśli nie czcimy Jezusa Chrystusa.

Kocha swojego syna. Pragnie być poznany poprzez syna. I dlatego oddajemy cześć w Panu Jezusie Chrystusie.

Myślę, że to w Opatrzności z tego korzystamy. Zaczęto używać nowego tytułu, który umożliwiał Kościołowi po prostu modlić się w imieniu Pana i utożsamiać się z Synem Bożym. To sugestia.

Kiedy mówi: mój sprawiedliwy Boże, kluczowe słowo o Bogu, jest to jego aktywny, a nie statyczny atrybut. Oznacza to, że pobudza Boga do naprawienia tego, co poszło źle. A sprawiedliwy Król cierpi.

To nie w porządku. Sprawa jest wywrócona do góry nogami i sprawiedliwy Bóg ustala, co jest nie tak. On to dobrze ustawia.

W dzisiejszej Ameryce jest wiele zła, ale Bóg może to naprawić. I on wszystko poprawia. I robi to dla nas.

To powinien być mój Bóg. Ten wielki Bóg jest osobowy. To mój Bóg.

A gdy powie: zmiłuj się nade mną, zlituj się. Czasownik hadan oznacza patrzeć na mnie, patrzeć na mnie z przychylnością i zaspokajać moje potrzeby. Po prostu zrób mi przysługę.

To jak żebrak na ulicy. Nie mam żadnych roszczeń. Po prostu spójrz na mnie, wyświadczyć mi przysługę i zaspokój moje potrzeby.

To jest łaska. Page 31 tutaj, co oznacza ocenę i rozważenie sytuacji. Teraz podejmuję wielkie słowo modlitwy.

Co oznacza modlitwa? Jednym słowem twierdzą, że modlitwa oznacza ocenę sprawy, podjęcie decyzji i interwencję. To jest modlitwa. Prosimy Boga, aby ocenił moją sytuację, podjął decyzję w tej sprawie i zainterweniował.

To są podstawowe pomysły. Jedną z moich niespodzianek wydawniczych była teologiczna książka słowna wydana przez Moody Press. Mam z tego trochę tantiem.

Pamiętam, że nie spodziewałem się po nim żadnych tantiem. Wyszło w 1980 r. A w 1984 r. dostałem list od Moody'ego ze zwykłą pieczęcią.

Cóż, rozumiem. No cóż, tyle literatury i wydawców, że właściwie bez otwierania wyrzuciłem do kosza. Powiedziałem: cóż, to nie do końca w porządku.

Dołożyli wszelkich starań, aby wysłać mi list. Więc otworzę. Nie mogłem w to uwierzyć.

Wyrzuciłem do kosza i niczego się nie spodziewałem. Całkiem nieźle sobie radzi. To dla mnie niesamowite.

Mimo wszystko to po prostu łaska Boża. W każdym razie, dlaczego o tym wspominałem? Tak czy inaczej, to jest, och, teologiczna księga słów. Bóg użył tego w wielu przypadkach, wielu pastorów pisze do mnie i dziękuje mi za to.

I tak w teologicznej książce słownej to jest to, co zrobiłem i co robimy. W ten sposób przeglądamy każde słowo. Działa to tak, że pierwotnie zrobiliśmy to w Young's Concordance i musiałem uczyć tego regionu.

Musiałem uczyć egzegezy ludzi, którzy znali hebrajski, nie mieli żadnego wykształcenia. To bardzo trudne, nauczyć, jak naprawdę wykonywać egzegezę. A zatem, jeśli chodzi o badanie słów, jak to się robi? Zastanawiam się więc, jak mogę pomóc tym ludziom? I dotarło do mnie, że zbudowaliśmy to na bazie Young's Analytical, co jest w porządku, ale nie jest to takie proste.

Uświadomiłem sobie, że możemy zrobić tylko Moc, a król Jakub ma numer w każdym słowie. Każde słowo jest tam zapisane. A każde słowo ma numer.

Liczba ta zabierze cię z powrotem do Zgodności Słowa. I poda ci krótką definicję każdego słowa. Zdałem sobie więc sprawę, że powinniśmy w naszym teologicznym słowniku mieć liczbę odpowiadającą Konkordancji Stronga.

Zatem jedyne, co ludzie muszą zrobić, to znaleźć liczbę w Konkordancji Stronga, dopasować ją do naszych liczb i uzyskać informację na podstawie pełnego badania, którego nie mogli uzyskać. Cóż, to było takie proste. To była jedna z niewielu rzeczy, jakie kiedykolwiek zrobiłem, która była praktyczna.

To było tak proste, że Moody wydał już jeden tom. Zezłomowali to i całość zrobili od nowa. Zatem każdy może z niego skorzystać.

Po prostu dopasuj, zdobądź Króla Jakuba, zdobądź Konkordancję, zdobądź liczby i dopasuj je. Otrzymasz w nim tego rodzaju naukę słów. A potem modli się o ucieczkę od nieszczęścia i zostaje otoczony.

A kiedy prosi o wybawienie, ma zamiar stworzyć szeroką przestrzeń, aby wydostać się z tej niedoli. A do wysoko urodzonych apostatów – mamy tu pierwsze oskarżenie. To jest na stronie 32.

Powiedziałem już, że było siedem napomnień. Zatem dla nich, dla wysoko urodzonych apostatów, jest to w wersetach od drugiego do piątego. Podzieliłem to na oskarżenie, jak długie? A potem pierwszym ostrzeżeniem jest oskarżenie, że zwrócili się do bezwartościowych bóstw przeciwko potężnemu królowi. I tak mam zarzut.

A potem mam ich wielu, cóż, pierwszym napomnieniem jest poznanie swojego króla. Dobra. Następne trzy występują parami w wersetach czwartym i piątym.

To jest B. Więc zapiszę to jako oskarżenie i pierwsze napomnienie. To jest A na stronie 32. A następnie na stronie 33 B znajdują się trzy pary napomnień, które mają dodać pewności siebie.

Na koniec mamy prośby, wersety szósty i siódmy. Na stronie 33 mamy pewność. Taki jest zarys ekspozycji.

Pozwól mi przejść przez to jeszcze raz. W pewnym sensie schrzaniłem ci to. W wersetach od drugiego do piątego zwraca się do apostatów.

Pierwszą rzeczą jest oskarżenie i pierwsze napomnienie. Oskarżenie jest takie, że zwracają się do bezwartościowych bożków i sprzeciwiają się potężnemu królowi. Więc dostajesz jednego pod tym oskarżeniem.

Na stronie 33 znajduje się pierwsze napomnienie: poznaj swojego króla. Następnie mamy trzy części napomnienia. No cóż, w każdym razie numer jeden to adres do apostatów: A, oskarżenie.

B to trzy części napomnienia. Potem zwróci się do petycji. Cóż, na stronie 32, oskarżenie o apostazję polega na tym, że zwracają się przeciwko Bogu, przeciwko królowi, a zatem przeciwko Bogu.

Przyjmuję te terminy, żebyście mogli zobaczyć, jakie one są. Na dole strony mówię, jak długo oznacza oskarżenie. To impas, który osiągnął stan krytyczny.

To nie może być kontynuowane. Omawiam słowa, chwała i wstyd. Myślę, że nie musimy. Pozwolę temu tak po prostu stać, nie tracąc na to czasu.

Nie tylko oskarża ich o małoduszność i nieudolność w stosunkach z Nim, ale także zwrócili się przeciwko Bogu. To jest na stronie 33. Jak długo będziesz kochać złudzenia? Miłość to silne pragnienie, wynikające z postrzegania kogoś lub czegoś, co powoduje, że ta osoba podąża za, szuka i pozostaje wierna temu, co kocha.

Zatem definiuję, czym jest miłość. Biegasz za ludźmi, na przykład za seksem. Gonią za sławą.

To znaczy, dla większości z nas dzisiaj istnieją zasadniczo trzej bogowie: pieniądze, seksapil i duma. Jak powiedziałem, jeśli jesteś podobny do mnie i nie masz pieniędzy, to nie jest to problem. Najwyraźniej nie mam seksapilu.

Moje niebezpieczeństwo polega na tym, że szukam sławy i dumy. Myślę, że na tym polega niebezpieczeństwo aktora, nauczyciela czy kaznodziei. To szukanie pochwał u ludzi, co jest złudzeniem, zmienną pochwałą.

Jedynym godnym chwały jest sam Bóg. Żadnej pokusy i nieustannej modlitwy, ale za amboną jest dużo. Tak.

Dobra. A teraz napomnienie: pierwszą rzeczą, która przywróci ich pewność siebie, jest poznanie mocy Króla w modlitwie. Mówi: wiedz o tym, co jest obiektywnym faktem.

Wyróżnienie oznacza, że jest wyjątkowo wybitny. Chasyd , jego lojalny , oznacza dla siebie partnera przymierza, że ten Król należy do niego. Bóg kocha tego Króla, a Król kocha swojego Boga.

Zatem kochają się wzajemnie i służą sobie nawzajem. Książka „Chata” nie przypadła mi do gustu. Nie sądzę, że to dobra książka.

Myślę, że pod wieloma względami jest to bardzo zła teologia. Ale tak jest, siła tej książki polega na tym, że daje nam pewne wyobrażenie o tym, jak Trójca może odnosić się do siebie. To właśnie jest siła tej książki – sposób, w jaki ojciec się z nią łączy.

Nie lubię na nowo wyobrażać sobie Boga. Jest to moim zdaniem niemal bluźnierstwo. Nie wyobrażasz sobie Boga na nowo.

Boga możemy poznać jedynie poprzez obrazy, Jego ducha. Zatem kiedy zaczynasz przekształcać Boga w kobietę, dokonujesz fundamentalnej zmiany. Jest znany jako ojciec, a nie matka.

Kiedy dokonasz tej zmiany, będzie to fundamentalna zmiana w obrazowaniu. Nie mam nic przeciwko temu, że jest czarny, ale powtórzę: on nie jest czerwony, żółty, czarny czy biały. On jest Bogiem wszystkich ludzi.

Dlatego po prostu nie lubię wyobrażać sobie Boga na nowo. Myślę, że to herezja. Myślę, że śmiałą dumą jest twierdzenie, że Kościół mylił się przez 2000 lat.

Przyjdź do mojej chaty, a powiem ci, jaki jestem naprawdę. Kto ma prawo to zrobić? Powiem ci, jaki jest Bóg. To jest dumne.

Kieruję się tym, co mówi Biblia. Słucham ojców kościoła. Nie twierdzę, że wszyscy się mylili.

Dobrze to rozumiem. Nie rozumiem, jak nawet Jehoszafat dał się nabrać na tę książkę. Czy widzisz moje problemy? Więc poznaj swojego króla.

Ty jesteś Bogiem dotrzymującym przymierza Izraela. Usłysz, kiedy zawołam. W jego modlitwie jest moc i Bóg ostatecznie go wysłuchał.

Nasuwa się pytanie: skąd Dawid wiedział, że jest królem? Co dało mu tę pewność? Był pewien, że jest królem. Można go było uznać za takiego, może miał jakiś kompleks psychiczny czy coś. Nie, stało się tak dlatego, że prorok powiedział: ty jesteś królem.

I wszyscy wiedzieli, że Samuel był prorokiem i prorok go namaścił. Miał uwierzytelnienie proroka. Wtedy zstąpił na niego duch Boży.

Nastąpiło uwierzytelnienie ducha. Potem wyszedł i walczył z Goliatem, i dokonywał dzieł Bożych. Skąd wiemy, że Jezus jest Synem Bożym? Cóż, jest podobnie.

W Jana 5 podaje cztery dowody na siebie. Jednym z nich jest Jan Chrzciciel. Jednym z nich jest głos Boga z nieba.

Trzeci to jego dzieła. A czwartym jest świadectwo Pisma Świętego. Zatem – mówi – daję wam Jana Chrzciciela nie dlatego, że tego potrzebuję, ale ze względu na was samych.

Co się stało w przypadku Jezusa, że w okresie międzytestamentowym wiedzieli, że nie ma proroka? Mówią, że w Księdze Machabejskiej rozdział czwarty, rozdział dziewiąty jest, a kiedy proroctwo ustało w Izraelu, wiedzieli, że nie mają proroka pośrodku. Tak mówią, kiedy w Izraelu ustały proroctwa.

Ale kiedy na scenie pojawił się Jan Chrzciciel, wszyscy wiedzieli, że głos Boży znów rozległ się w tej ziemi. I cały Izrael, cała Juda wyszli, aby go słuchać. I dlatego Jezus powiedział: Dlaczego nie posłuchaliście Jana Chrzciciela? Wszyscy wiedzieli, że był prorokiem Boga.

I rzekł: Jan rzekł: Jezus jest Barankiem Bożym. Nie jestem godzien mu odpiąć przed nim sandałów. Więc miałeś werset Jana Chrzciciela.

A potem miałeś głos Samuela. Duch Boży był w Sodomie. To było pełne charyzmy.

Wiedzieli, że jest inny. A potem wyszedł i walczył z Goliatem, i dokonywał dzieł Bożych. W Jezusie macie głos Jana Chrzciciela.

Podczas jego chrztu niebiosy się otwierają i duch Boży zstępuje na niego w postaci gołębiczy, pięknej, łagodnej i łagodnej na jego namaszczonej ramionach, wyróżnia go, wypędza na pustynię, której się nie spodziewasz, gdzie głód przez 40 dni. Nie spodziewasz się tego, ale jest to część jego przygotowania na cierpienie. I czynił dzieła Boże.

Jak powiedział Janowi Chrzcicielowi, kiedy zaczął go przesłuchiwać, powiedział: Wróć i powiedz Janowi, że głusi słyszą, niewidomi widzą, chromi chodzą, umarli zmartwychwstają, ubogim głoszona jest ewangelia, że wypełniam to, co zapowiedział Izajasz. Dokonywał więc dzieł Bożych i potwierdzał je. A jego największym dziełem było oczywiście zatriumfowanie nad samą śmiercią.

A skąd wiemy, że jesteśmy dziećmi Bożymi? Czy to nie jest ten sam sposób? Mamy słowo Boże. Powiedział, że tym, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi. Wierzmy temu słowu i otrzymaliśmy ducha Bożego.

Stajemy się nowym stworzeniem w Chrystusie Jezusie. Chodzimy inaczej. Żyjemy inaczej.

Myślimy inaczej. To znaczy, wiem, że nie idziemy w tym samym rytmie co reszta świata. Dlatego żyjemy inaczej, mając na sobie ducha Bożego . I w ten sposób potwierdzamy, kim jesteśmy.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer cztery: Podejście historyczne, Psalm 4.